



Bohdan Hud¹
Oleg Muravskiy²

Charakter polityki agrarnej rządów polskich we wschodnich oraz południowo-wschodnich województwach II Rzeczypospolitej

Streszczenie

Autorzy formułują i argumentują tezę, że polityka agrarna odrodzonego państwa polskiego na terenach „ukrainnych” (galicyjskich oraz wołyńsko-poleskich) stała się w rzeczywistości elementem jego polityki narodowościowej. Korzenie owej polityki agrarnej sięgały czasów sprzed I wojny światowej. Polscy politycy galicyjscy wprowadzili wówczas regulację stanowiącą, że z parcelacji wielkich majątków ziemskich na terenach mieszanych pod względem narodowościowym powinni korzystać przede wszystkim drobni właściciele polscy, a nie Rusini. Z upływem czasu podejście takie stało się kamieniem węgielnym polityki agrarnej II Rzeczypospolitej. Przyjęte w latach 20. XX w. ustawy wyznaczające zasady reformy rolnej były dyskryminujące dla ukraińskich chłopów mieszkających na kresach południowo-wschodnich II RP. Przede wszystkim ze względu na tzw. rację stanu przewidywały one dalsze istnienie wielkiej własności ziemskiej na tych terenach. Ponadto nawet wyznaczona aktami prawnymi górna granica „normy” – od 300 do 700 ha – niejednokrotnie była znacznie przekraczana. Dyskryminacja miejscowych chłopów w procesie parcelacji dodatkowo była pogłębianą przez państwową politykę osadnictwa wojskowego i kolonizacji cywilnej terenów z przewagą ludności „niepolskiej”. Zakładano, że tylko polski chłop może „uspokoić kresy”. Pojawienie się w zamkniętych społecznościach wiejskich stosunkowo dużej liczby „obcych-obcych” zaostrzało problem braku ziemi uprawnej, dawało podstawy do pogłębiania się konfliktów społecznych oraz tworzyło korzystne warunki do prowadzenia propagandy

¹ Prof. dr hab. Bohdan Hud, Instytut Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakiewicza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Lwów 79026, ul. Kozelnycka 4, Ukraina, e-mail: bohdanhud@gmail.com, nr ORCID 0000-0002-6811-2696.

² Dr Oleg Muravskiy, Instytut Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakiewicza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Lwów 79026, ul. Kozelnycka 4, Ukraina, e-mail: oleg-muravskiy@ukr.net, nr ORCID: 0000-0002-2776-5156.

zarówno nacjonalistycznej, jak i komunistycznej. Tak więc „narodowy” charakter agrarnej polityki polskich rządów w latach międzywojnia wywarł negatywny wpływ na stosunki polsko-ukraińskie zarówno w tym okresie, jak i w czasie II wojny światowej.

Słowa kluczowe: konflikt społeczny, II Rzeczpospolita, Galicja Wschodnia, Wołyń Zachodni, polityka agrarna, polityka narodowościowa, osadnictwo wojskowe, kolonizacja cywilna, UPA

Wstęp. Aktualność problemu

Temat artykułu stawia badacza wobec wyraźnego paradoksu. Chodzi o to, że kwestia, wydawałoby się, *stricte* ekonomiczna na przestrzeni ponad półtora stulecia miała najpierw wymiar społeczno-etniczny, później zaś etno-polityczny. Zgodnie z teorią konfliktu społecznego tak zazwyczaj bywa w państwach wielonarodowych, gdzie bardzo ważny jest równy dostęp przedstawicieli różnych grup etnicznych do pewnych dóbr, których brakuje dla wszystkich – ziemi, wody, pracy w pewnych zawodach etc. Brak takiego dostępu wcześniej czy później wywołuje konflikt między poszczególnymi etnosami, który jest bardzo trudny do pokojowego rozwiązania.

Nasilenie polsko-ukraińskiej rywalizacji „o ziemię” na Ukrainie prawobrzeżnej w granicach Cesarstwa Rosyjskiego w XIX i na początku XX wieku jako pierwszy zauważył i dogłębnie opisał francuski uczyony Daniel Beauvois. Określił on ten konflikt mianem społeczno-etnicznego, ponieważ podziały etniczne na terenach tzw. Południowo-Zachodniego Kraju (Ukraina/Kijowszczyzna, Wołyń i Podole) wyraźnie pokrywały się ze społecznymi. Właścicielami dóbr ziemskich byli przeważnie Polacy – magnaci oraz szlachta, natomiast liczną warstwę chłopów małorolnych prawie w całości tworzyli Rusini/Ukraińcy. Swoje badania nad tą kwestią francuski uczyony doprowadził jednak tylko do I wojny światowej (Beauvois 1987; 1996). Rodzi się zatem potrzeba wyjaśnienia, w jakim stopniu omawiany problem wpłynął na relacje polsko-ukraińskie w jej ostatniej fazie oraz w okresie międzywojennym.

Jeden z autorów niniejszego artykułu w swoich wcześniejszych opracowaniach szczegółowo przeanalizował kulminacje wieloletniej walki „o ziemię” na terenach Kijowszczyzny, Podola i wschodniego Wołynia w latach 1917–1918. Tym razem zakończyła się ona całkowitym zwycięstwem chłopów ukraińskich nad ziemianami-Polakami. W wyniku tego „ukraińska” ziemiańska arkadia na większości obszarów Prawobrzeża odeszła w mroki dziejów (Hud 2018: 223-277). W latach międzywojnia szlacheckie dwory i dworki oraz folwarki, jako symbole

„polskiego stanu posiadania”, zachowały się jedynie w Galicji Wschodniej i na zachodnim Wołyniu. Właśnie tu polityka agrarna stała się ważnym elementem polityki narodowościowej rządów II Rzeczypospolitej obliczonej na zintegrowanie przeważnie ukraińsko-białoruskich Kresów Wschodnich z centralną Polską, o czym historiografia polska na razie milczy (Pisuliński 2004: 301; por. Mędrzecki 2018: 242–243).

Historyczne korzenie „narodowego” charakteru polityki agrarnej II Rzeczypospolitej na ziemiach wschodnich

Analizując „kresową” politykę agrarną odrodzonego państwa polskiego w okresie międzywojnia, należy pamiętać, że miała ona dość głębokie korzenie historyczne. W XIX w. w granicach cesarstwa Habsburgów charakter konfliktu „o ziemię” między chłopami-Rusinami oraz ziemianami-Polakami na obszarach wschodniogalicyskich prawie nie różnił się od tego, co miało miejsce na Ukrainie naddnieprzańskej. I tu, i tam szlachta pragnęła nie tylko utrzymać, ale też za wszelką cenę zwiększyć „polski stan posiadania”³. Dlatego w środowisku polskich szlacheckich elit Koronnego Kraju Galicji i Lodomerii panowała zasada, iż „gdzie musi dojść do parcelacji, powinna z niej korzystać drobna własność polska przede wszystkim, a nie ruska” (Bujak 1908: 95). Ukraiński adwokat i pisarz z Brzeżan (woj. tarnopolskie) Andrij Czajkowski, wspominając o metodach sprzedaży nadziałów z parcelowanej ziemi w Galicji Wschodniej na początku XX wieku, pisał: „My wiemy, z jakimi trudnościami borykał się nasz chłop, kupując pańską ziemię. Tego, kto odważył się sprzedać ziemię

³ Kapitan Charles de Gaulle, który jako członek francuskiej misji wojskowej w latach 1919–1921 przebywał w Rzeczypospolitej, trafnie ocenił sytuację na wsi galicyjskiej: „Cała część wschodniej Galicji zasiedlona jest przeważnie les Ruthènes (Rusinami) teje krwi, co na Ukrainie; i ci Rusini w drugiej połowie XIX wieku wskrzesili swoją narodowość, swój język, pragnąc (...) pozbyć się polskiego ucisku w Galicji. Problem ten jest skomplikowany przez to, że ma też charakter społeczny, ponieważ prawo własności [ziemskiej] w ruskiej Galicji znajdowało się przeważnie w rękach Polaków; rolnicy, dzierżawcy zaś byli Rusinami. Dla rusińskich mieszkańców Galicji Wschodniej uwolnić się od ucisku polskiego często oznaczało – wypchnąć pana za drzwi. Stąd niezwykła siła konfliktów narodowych na wschód od Lwowa [w oryginale Lemberg:]” (Gaulle 1980: 56). Dziesięć lat później sytuacja w województwach południowo-wschodnich w zasadzie pozostawała bez zmian. Joseph Roth, podobnie jak de Gaulle, zwrócił uwagę na nadal aktualny tu czynnik społeczny: „Wielka masa wiejskiej ludności ukraińskiej to drobni i biedni chłopci, zależni od wielkich właścicieli ziemskich – Polaków” (Roth 2018: 97).

chłopom ukraińskim, uważano za zdrajcę narodu polskiego. (...) Ukraińcom nie pozwolono na założenie banku parcelacyjnego, który pomagalby ukraińskim chłopom w kupnie ziemi od obszarników (...). Pańskich banków parcelacyjnych było kilka i parcelowały one ziemię między Mazurami”. W rezultacie z ponad 200 tys. hektarów obszarniczej ziemi rozparcelowanej między 1880 a 1914 rokiem chłopom ukraińskim sprzedano jedynie 38 tys. hektarów. W ten sposób, konkludował Czajkowski, w ukraińskiej/wschodniej Galicji powstały liczne mazurskie kolonie (Czajkowski 2002: 342; Monołatij 2010: 141).

W okresie międzywojennym poglądy galicyjskich polityków w kwestii agrarnej wyraźnie zdominowały politykę odrodzonego państwa polskiego w tej sprawie. Jan Lutosławski – ziemianin, działacz społeczny, a jednocześnie redaktor naczelny „Gazety Rolniczej” – ciągle uświadamiał jej czytelników, że cała ziemia z parcelacji wielkich majątków ziemskich powinna zostać „w polskich rękach” (Chrobak 1998: 161, 340). Jego podejście dzielali politycy polscy różnych opcji. Uważali bowiem, że jest to właściwa droga do wzmocnienia polskiego stanu posiadania na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, co miało ich zdaniem sprzyjać także wzmocnieniu polskości tych ziem. Nic więc dziwnego, że polityk Narodowej Demokracji i ekonomista Stanisław Grabski już w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej sformułował hasło: „Polska ziemia dla Polaków! Ani hektara w ukraińskie ręce!” (Grabski 1939: 17).

Podstawy prawne „kresowej” polityki agrarnej II RP i stan faktyczny

W ciągu całego okresu międzywojennego „narodowe” podejście do problemu reformowania własności ziemskiej stało się kamieniem węgielnym polityki agrarnej rządów II Rzeczypospolitej w województwach wschodnich i południowo-wschodnich. Już 10 lipca 1919 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił tak zwane zasady ogólne reformy agrarnej. Rok później – 15 lipca 1920 roku – przyjął ustawę o wykonaniu reformy rolnej (zmienioną 28 grudnia 1925 r.). W tych aktach prawnych określono zasady podziału ziemi z tak zwanego funduszu państwowego i zaniedbanych majątków, które podczas wojny straciły swych gospodarzy. Przewidywano limit rocznej parcelacji na 200 tys. hektarów, a w razie niemożności przeprowadzenia dobrowolnej parcelacji wprowadzony miał być wykup przymusowy⁴.

⁴ DzU 1926, nr 1 poz. 1, Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, http://www.eporady24.pl/dzienniki_ustaw_1926-1-pozycja1-ustawa-z-dnia-28-grudnia-1925-ro-wykonaniu-refo,6382.html (dostęp: 1.04.2012).

Jednocześnie normy powierzchni ziemi niepodlegającej przymusowemu wykupowi były dyskryminujące dla chłopów pod względem narodowościowym. Na przykład w przypadku województw w centralnej Polsce dla dużych majątków norma ta wynosiła od 60 do 180 hektarów, a w przypadku Kresów Wschodnich ze względu na „rację stanu” mogła być podniesiona do 300 hektarów. Ponadto w tak zwanych majątkach przemysłowych, gdzie uprawiano ziemniaki, buraki cukrowe i zboże w celu dalszego ich przerobu we własnych cukrowniach, krochmalniach lub gorzelniach, norma przydziału ziemi mogła stanowić nawet 700 hektarów. W rzeczywistości na tzw. kresach często przekraczano nawet górną granicę „normy”. Ponadto parcelacja majątków przebiegała dość wolno, ponieważ chłopom brakowało pieniędzy na kupno ziemi (tamże; zob. także Stark, Stein 1939: 5; Landau, Tomaszewski 1999: 133).

Było to na rękę właścicielom wielkich majątków ziemskich (przekraczających 1000 hektarów), których na początku lat 20. tylko w województwie tarnopolskim było około 150. Na przykład do Antoniego Lanckorońskiego należało ponad 8034 hektary ziemi, do Jakuba Potockiego – 16 tys. hektarów. W województwie stanisławowskim majątek ziemianina Michała Baworowskiego wynosił 6971 hektarów; majątek Heleny Czartoryskiej – 4496 hektarów. W województwie lwowskim majątek majoracki Dzieduszyckich liczył 10 263 hektary, a ziemie Gółuchowskich w Skale nad Zbruczem w województwie tarnopolskim – 5137 hektarów. Największe latyfundia polskie zachowały się jednak w województwie wołyńskim i poleskim. Majątek hrabiego Witolda Broel-Platera zajmował obszar 60 tys. hektarów, księcia Huberta Lubomirskiego – 18 500 hektarów, Stanisława Strawińskiego – 16 600 hektarów, Marka Małyńskiego – 48 350 hektarów, posiadłości księcia Radziwiłła – ponad 42 tys. hektarów. Ogółem na Wołyniu wielka własność ziemska, obejmująca 623 tys. hektarów, należała do 554 ziemian (DALO, f. 1 Lwiwskie wojewódzkie uprawnienia, 1921–1939 rr., op. 13, spr. 76, k. 32–33; DAIFO, f. 2 Stanisławskie wojewódzkie uprawnienia, op. 14, spr. 76, k. 20, 26–28, 30; Makarczuk 1998: 135; Mędrzecki 1988: 45; Kęsik 1997: 110–111).

Na terenach Galicji Wschodniej oraz zachodniego Wołynia istniały więc znaczne dysproporcje między ilością ziemi należącej do chłopów i wielkich właścicieli ziemskich. W 1921 r. 33,8% ziemi przypadało tam latyfundystom, 8% – państwu, 2,1% – Cerkwi, łącznie – 43,9%. 4218 majątków, które stanowiły jedynie 0,4% ogólnej liczby gospodarstw, miało co najmniej 100 hektarów. A 530 największych właścicieli ziemskich dysponowało 1.551,3 tys. hektarów, co stanowiło 66,3% gruntów należących do ziemian. Natomiast prawie 440 tys. chłopskich gospo-

darstw o powierzchni do dwóch hektarów stanowiło około połowy (48,4%) wszystkich chłopskich gospodarstw regionu. Ogółem chłopi mieli w swym posiadaniu niecałe 10% ziem użytkowych (*Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1927*: 109–111; Panczenko 1989: 3).

Początki i przebieg agrarnej kolonizacji ziem wschodnich

Dla chłopów ukraińskich sytuacja wyraźnie pogorszyła się po przyjęciu przez sejm 17 grudnia 1920 r. dwóch ustaw, z których pierwsza dotyczyła przejęcia przez państwo ziemi w niektórych powiatach na wschód od Bugu; druga ustalała warunki nadawania gruntów zdemobilizowanym żołnierzom (DzU 1921; por. Stobniak-Smogorzewska 2003: 20). Wskutek realizacji obydwu ustaw „kresowych” na własność państwa na samym tylko Wołyniu przeszło około 111 tys. hektarów ziemi. Ziemia ta w całości (z wyjątkiem lasów i niektórych typów pól) została przeznaczona dla osadników wojskowych i kolonistów cywilnych⁵.

Kolonizacja wojskowa była planowana przede wszystkim w najważniejszych pod względem strategicznym regionach Rzeczypospolitej: wzdłuż rzeki Zbrucz, tzn. granicy polsko-sowieckiej, i linii kolejowej Lwów–Jarosław oraz w Drohobycko-Borysławskim Zagłębiu Naftowym (Chojnowski 1979: 37). Władze wydzielały osadnikom i kolonistom lepsze ziemie z państwowego funduszu ziemskiego. Do końca 1922 r. w województwach wschodnich i południowo-wschodnich na realizację programu kolonizacji polskiej przeznaczono 445 tys. hektarów roli, w tym 200 tys. hektarów w Galicji Wschodniej i 245 tys. na Wołyniu i Polesiu (DALO, f. 1, op. 1, spr. 140, k. 1428). Łącznie w ciągu 3–4 lat na Kresach Wschodnich planowano osiedlić około 40 tys. kolonistów: w roku 1921 – 8 tys., w 1922 – 12 tys. i w 1923 – 20 tys. osób (Krasiewski 2010: 248).

Dzięki protekcjonistycznej polityce państwa polskiego w latach 1920–1934 na Kresach Wschodnich udało się stworzyć dość znaczną liczbę osad wojskowych. W województwie wołyńskim w 1934 r. było ich około 3,5 tys. Wraz z 3159 gospodarstwami kolonistów cywilnych

⁵ Wasiuta 1978: 27; *Statystyka rolna 1924*: 13. Ryszard Torzecki szczególnie podkreślał, że przydzielenie ziemi w okresie międzywojennym osadnikom polskim i jednocześnie pomijanie przy parcelacji Ukraińców „było jedną z ważniejszych przyczyn konfliktu” (*Korzenie tragedii* 2008: 48–49). Szczegółowo o skali parcelacji w poszczególnych powiatach województwa wołyńskiego zob. AAN, *Akta Kazimierza Sosnkowskiego*, sygn. 2, k. 4.

zajmowały one powierzchnię 183 055 hektarów. W województwie poleskim natomiast w latach 1920–1928 powstało 1289 gospodarstw osadników wojskowych. Gospodarstw kolonistów cywilnych było tu prawie dwa razy więcej – 2468. Tak więc nawet bez uwzględnienia przyrostu naturalnego w okresie międzywojennym liczba Polaków we wsiach poleskich zwiększyła się o ponad 16 tys. osób (DAWO, f 46, op. 4, spr. 379, k. 8; Kaczaraba 2003: 30-31, Mędrzecki 1988: 127; Tomaszewski 1963: 35).

Natomiast w Galicji Wschodniej, która ze względu na dość wysoki poziom świadomości narodowej miejscowej ludności ukraińskiej była obiektem szczególnej uwagi władz polskich, w latach 1920–1934 stworzono 756 osad. Liczyły one 14 807 gospodarstw. Osadnikom przekazano prawie 82 tys. hektarów ziemi (przeciętnie 5,5 hektara na gospodarstwo). Łącznie według statystyki oficjalnej w drugiej połowie lat 30. w pięciu wschodnich i południowo-wschodnich województwach Rzeczypospolitej istniało około 49 tys. gospodarstw osadników cywilnych i wojskowych (Mały rocznik statystyczny 1937: 65; 1938: 65; 1939: 66).

Najaktywniejszy okres polityki kolonizacyjnej na kresach przypadł na pierwszą połowę lat 20., ponieważ cena rynkowa ziemi była wtedy znacznie niższa niż w następnych latach. Ponadto w tym okresie liczba osób narodowości polskiej wśród nabywców działek rolnych dochodziła do 75–80%. W oficjalnych dokumentach przedstawiano to jako wyraz patriotycznej postawy polskiego ziemiaństwa, które „parcelowało (...) swoje majątki, rygorystycznie przestrzegając zasady, że polska ziemia powinna przechodzić w polskie ręce” (DALO, f. 1, op. 13, spr. 859, k. 37). Od połowy lat 20. napływ polskich osadników i kolonistów do wschodnich województw znacznie zmalał, a w latach 30. prawie całkowicie zanikł⁶. Główną tego przyczyną był wzrost cen ziemi, ale też ogólny kryzys sektora rolniczego, a także zadłużanie się gospodarstw wiejskich. Inną barierą wstrzymującą rządowy program polonizacji kresów był ruch antykolonizacyjny na tych terenach – przede wszystkim na Wołyniu i Polesiu – w tym partyzancko-dywersyjny, inspirowany przez Związek Sowiecki⁷. Równoległe z sowiecką partyzantką działającą na

⁶ Od 1935 r. do połowy 1938 do Galicji Wschodniej przesiedliło się tylko 201 rodzin polskich (DALO, f. 1, op. 13, spr. 1085, k. 14).

⁷ Mędrzecki 1988: 127. Po traktacie ryskim zachodni Wołyń stał się obiektem działań dywersyjnych ze strony Rosji Sowieckiej za pośrednictwem służby specjalnej bolszewików – Zagranicznego Oddziału CK KP(b)U– tzw. Zakordotu. Zgodnie ze wskazówką CK KP(b)U stworzenie organizacji zostało zlecone członkowi CK KP(b)U Feliksowi Konowi. Konspiracyjną działalność w województwie wołyńskim prowadził kijowski oddział Zakordotu, zob. Razyhrayev 2010: 32.

Białorusi i na Wołyniu w Galicji Wschodniej licznych aktów terrorystycznych dopuszczała się nacjonalistyczna Ukraińska Organizacja Wojskowa (UOW).

Polityczne skutki kolonizacji agrarnej województw wschodnich. Próby normalizacji sytuacji

Wobec przeludnienia wsi w województwach białorusko-ukraińskich⁸ tendencyjna zdaniem miejscowej ludności parcelacja majątków szlacheckich połączona z osadnictwem i kolonizacją jeszcze bardziej podsycala i tak już dość zaognione nastroje antypolskie. Według wspomnień świadków w wielu miejscowościach Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia po parcelacji na początku lat 20. majątków ziemian na rzecz chłopów polskiego pochodzenia, czyli rzymskich katolików, relacje między Ukraińcami a Polakami wyraźnie się pogorszyły⁹.

Osobiście przekonał się o tym jeden z ówczesnych polskich premierów Wincenty Witos. W trakcie wizyty na Wołyniu zauważył, że sytuacja tam jest zła i „będzie jeszcze gorsza. Wszystko tam dyszy nienawiścią do Polski”¹⁰. Opinię Witos potwierdził znawca problematyki polsko-ukraińskiej Konstanty Srokowski. Na polecenie premiera, generała

⁸ Według S. Kaczaraby przyczyną ciągłego zaostżenia się problemów społecznych było wzrastające przeludnienie ziem zachodnioukraińskich. Nadwyżka rąk do pracy na wsi w tym regionie wynosiła ponad 1,5 mln osób (dla porównania w granicach całego państwa polskiego 3–5 mln). Takiej liczby „zbędnej” ludności w wieku produkcyjnym zacofany przemysł wschodnich i południowo-wschodnich województw nie mógł wchłonąć. Jedynym możliwym wyjściem stała się więc emigracja (Kaczaraba 2003: 37). Stan ten najboleśniej odczuwała wiejska ludność ukraińska Galicji i Wołynia. Zgodnie z oficjalnymi danymi statystycznymi na początku lat 30. XX w. w rolnictwie pracowało prawie 89% grekokatolików. Na Polesiu do tej kategorii należało 94,4% prawosławnych. Można przyjąć, że z niewielkimi wyjątkami była to ludność ukraińska. Dla porównania w trzech województwach galicyjskich w strukturze miejscowej ludności polskiej chłopci stanowili niecałe 69% (Makarczuk 1983: 152).

⁹ Więcej na ten temat w: Konieczny 2000.: 13–14; *Bereżańska ziemia* 1970: 230–231, 576, 640–641, 721.

¹⁰ Semeniuk 1996: 13. Minister spraw wewnętrznych w latach 1924–1925 Cyryl Ratajski wspominał o wrażeniach Witos z wspomnianej wizyty: „Opowiadał rzeczy horrendalne. Rozkład administracji, policji, sprzedajnej i strachliwej, bandyci panują nad sytuacją (...) Chłopi ukraińscy posiadają broń – przy pożarze jednej z chałup pociski karabinowe eksplodowały jak w arsenałach jakim. Wołyń może spłonąć w każdej chwili rewolucją (...) Trzeba ratować kresy!” (Papierzyńska-Turek 1979: 237).

Władysława Sikorskiego, w marcu i kwietniu 1923 r. odwiedzał on Wołyń, Polesie, Chełmszczyznę i Podlasie, a także niektóre tereny białoruskie. Po powrocie z podróży w specjalnym raporcie przedstawił ponury obraz polityki narodowościowej Polski w stosunku do Ukraińców i Białorusinów: „Mniejszości słowiańskie na kresach są uciskane narodowościowo i wyniszczane gospodarczo. Oto ostateczny wniosek”. Srokowski wyraźnie przestrzegał rząd, że tak dalej być nie może, bo „nad konsekwencjami tego faktu rozwodzić się nie warto” (Srokowski 1924: 3, 56).

Kręgi rządowe II Rzeczypospolitej wyraźnie zlekcewały ostrzeżenia podobne do sporządzonego przez Srokowskiego. Jedyna chyba próba stabilizacji sytuacji i normalizacji stosunków z ludnością niepolską Kresów Wschodnich została podjęta przez premiera Grabskiego w 1924 r. Zdaniem Z. Landaua i J. Tomaszewskiego Grabski jak nikt inny uświadamiał sobie potrzebę wielokierunkowych działań w tym zakresie. Premier pragnął choćby częściowo usunąć przyczyny niezadowolenia chłopów na Wołyniu. W tym celu na jego polecenie opracowano specjalny Plan ogólnej polityki na kresach w powiatach zagrożonych bandami na zimę 1924/1925 r., który przedstawiono w grudniu 1924 r. na specjalnym posiedzeniu gabinetu ministrów (Landau, Tomaszewski 1999: 132; Papierzyńska-Turek 1979: 242). Rząd pod różnymi pretekstami powinien był znacjonalizować większość majątków ziemiańskich w województwach wschodnich. Użytkaną w ten sposób ziemię przekazywano by ukraińskim i białoruskim chłopom za darmo. Mieli oni także otrzymać drewno do budowy lub odbudowy swych gospodarstw. Odszkodowanie dla ziemian, którzy utraciliby swe ziemie, miało być raczej symboliczne (Landau, Tomaszewski 1999: 132).

Projekt Grabskiego miał na celu zdobycie sympatii ukraińsko-białoruskiej ludności Kresów Wschodnich dla państwa polskiego i ustabilizowanie sytuacji społeczno-politycznej. Nie został jednak zaakceptowany przez przedstawicieli kręgów rządzących patrzących na kresy jako teren polskiej ekspansji. Dla nich dwory ziemiańskie były swoistym sacrum. Członkowie gabinetu ministrów jednomyślnie odrzucili projekt Grabskiego, ponieważ jego próba zreformowania relacji społecznych i agrarnych na ukraińsko-białoruskich ziemiach Rzeczypospolitej była sprzeczna z istotą polskiej polityki państwowej okresu międzywojennego (Papierzyńska-Turek 1979: 242; Tomaszewski 1963: 157).

Polityka wzmocnienia polskości ziem wschodnich. Postawa ludności niepolskiej

W latach późniejszych rząd nie podejmował już prób rozwiązania kwestii agrarnej na Kresach Wschodnich z uwzględnieniem interesów mniejszości słowiańskich. Opinię publiczną ostatecznie zdominowało hasło „Polska ziemia dla Polaków!”¹¹. Ostatecznym celem polityki państwowej było więc zagwarantowanie przynależności „ziem wschodnich” do Polski (Szwahulak 1999: 565). Koncepcja ta stała się jeszcze silniejsza po śmierci Piłsudskiego. Za czasów jego następcy, Edwarda Rydza-Śmigłego, we wrześniu 1938 r. Departament Dowodzenia Ogólnego Ministerstwa Spraw Wojskowych opracował pakiet dokumentów zawierających zadania, które czynniki państwowe miały realizować na terenach wschodnich. Znamienne, że „siłę i autorytet” Rzeczypospolitej w Galicji Wschodniej i na Wołyniu planowano wzmacniać nie za pomocą budowania przyjaznych relacji z miejscową, niepolską ludnością, lecz powiększając „stan liczebny polskiego elementu na wschodzie” i jego „stan posiadania ziemi”. Autorzy wspomnianych dokumentów wymagali od wszystkich organów władzy zwracania „szczególnej uwagi” na „stan posiadania ziemi” osób narodowości polskiej i po raz kolejny nawoływali do rozwijania w regionach wschodnich „wiejskiego, miejskiego i podmiejskiego osadnictwa”. Ich zdaniem tylko w ten sposób można było zmienić „rusko-ukraiński charakter” ziem południowo-wschodnich na polski¹².

Ogólnie biorąc, od 1921 do 1939 roku na samym tylko Wołyniu liczba mieszkańców narodowości polskiej wzrosła prawie dwukrotnie: ze 191 tys. do 360 tys.; na Polesiu zaś w latach 1920–1931 przybyło 40 tys. Polaków. W Galicji Wschodniej osiadło natomiast prawie 70 tys. polskich chłopów. W przygranicznych ze Związkiem Sowieckim powia-

¹¹ Jak zauważył Timothy Snyder, lider ludowców, Wincenty Witos w kwestii agrarnej zajął pozycję zbliżoną do endeckiej. Według niego polityka agrarna II Rzeczypospolitej miała być realizowana wyłącznie na korzyść chłopów polskich. Dawne konflikty związane z posiadaniem ziemi zaostriżyły się zatem w związku z „narodową” polityką agrarną państwa polskiego (Snyder 2012: 181).

¹² Tamże: 566–582. Główne kierunki polityki kolonizacyjnej państwa polskiego na terenach Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia w 1936 r. po wojskowemu ściśle i konkretnie określił prezydent miasta Łucka, podpułkownik Mieczysław Wężyk: „Polska racja stanu w województwach wschodnich bazuje na miastach, dworach i kościołach. Bez Lwowa i Wilna, bez polskiego ziemiaństwa, bez kościołów w województwach wschodnich bylibyśmy tylko okupantami, ponieważ wieś nie jest polska. Jeśli chcemy budować Polskę w województwach wschodnich, powinniśmy tam wzmacniać miasta, dwory i kościoły (Stawecki 1969: 173).

tach buczackim, podhajeckim, krzemienieckim liczba Polaków wzrosła o 20%, czego nie można wytłumaczyć tylko przyrostem naturalnym. Liczne polskie kolonie założono także w powiatach złoczowskim, zborowskim, brzeżańskim, zbaraskim, skałackim, brodzkim i przemysłańskim. Znaczny wzrost liczby ludności polskiej, spowodowany także kolonizacją agrarną, można było zaobserwować w okolicach Lwowa, Przemysła, Sokala, Radechowa oraz innych miast i miasteczek galicyjskich (Mędrzecki 1988: 74; Grünberg, Sprengel 2005: 320; Tomaszewski 1963: 35; Olszański 1994: 128; Sowa 1998: 38–39; Kęsik 1997: 108).

Miejscowa ludność ukraińska czuła się pokrzywdzona nie tylko dlatego, że osadnicy otrzymywali lepsze ziemie, ale także z tego powodu, że gospodarstwa osadnicze były rozmieszczane w rejonach, gdzie problemy związane z przeludnieniem wsi były szczególnie dotkliwe – zwłaszcza na południowym Wołyniu. Należy też podkreślić, że przeciętna wielkość gospodarstwa osadnika wojskowego wynosiła około 16 ha, co kilkakrotnie przewyższało rozmiar gospodarstwa miejscowego chłopca. Staje się więc jasne, dlaczego miejscowi chłopcy w województwach wschodnich oraz południowo-wschodnich byli nastawieni do polskich osiedleńców przeważnie „nieprzyjemnie wrogo”, upatrywali bowiem „w osadnictwie tym największą krzywdę dla siebie”¹³.

Jeden z białoruskich chłopów, a sytuacja na terenach białoruskich była identyczna jak sytuacja wołyńska, oświadczył swemu sąsiadowi osadnikowi: „My do was jako do ludzi nie mamy żadnej pretensji, ale nie możemy wam darować tego, żeście zabrali naszą ziemię”¹⁴. Inny, wręcz makabrycz-

¹³ Tamże; Srokowski 1924: 38. Ciekawe, że we wspomnieniach polskich osadników wojskowych (choć nie wszystkich) znów pojawiają się stwierdzenia podobne do tych ze wspomnień polskich ziemian z Kijowszczyzny, Wołynia i Podola, a także Galicji. Chodzi o tezę, że relacje polskich osadników z Ukraińcami „były dobre, a co najmniej poprawne” (Stobniak-Smogorzewska 2003: 227). Podobne opinie są jednak nieco subiektywne, gdyż zarówno polska, jak i ukraińska literatura pamiętnikarska potwierdzają informacje Srokowskiego o dużej niechęci wobec osadników, która panowała wśród miejscowej ludności. Osadnicy bowiem, zwłaszcza członkowie paramilitarnych struktur „Strzelca”, często wykonywali funkcje policyjne w stosunku do ukraińskiej ludności, przede wszystkim w Galicji Wschodniej. Robili to świadomie i ochotczo, powodując tym samym pogłębienie antagonizmów narodowych na kresach (Kubów 1994; Grünberg, Sprengel 2005: 363–365).

¹⁴ Stobniak-Smogorzewska 2003: 217. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych przy Poleskim Okręgowym Urzędzie Ziemskim w swoim raporcie z grudnia 1928 r. jako zasadniczy powód złych stosunków między osadnikami a prawosławną ludnością Polesia również podawał sprawy ziemi (tamże: 218). Jak wskazują Karol Grünberg i Bolesław Sprengel, aż 80% uczestników napadów na gospodarstwa osadników stanowili ukraińscy chłopcy, którzy odczuwali „głód ziemi”. Wykorzystywali ich do swoich celów zarówno komuniści, jak i nacjonałiści (Grünberg, Sprengel 2005: 364).

ny wypadek, jaki przydarzył się polskiemu osadnikowi na Wołyniu, przytoczył w swej monografii Mędrzecki: „Do pracującego na swym polu osadnika podeszło kilku miejscowych chłopów. Początkowo tłumaczyli mu, że powinien zostawić ziemię i wrócić do siebie. Gdy odparł, że właśnie jest «u siebie», rzucili się na niego i ucieli mu genitalia” (Mędrzecki 1988: 124).

Wnioski

W kontekście tego, co zostało tu napisane, należy stwierdzić, że polska kolonizacja terenów wiejskich na Kresach Wschodnich nie przyniosła znaczących efektów gospodarczych. Stało się to przede wszystkim ze względu na stosunkowo małą liczbę kolonistów i mało przydatny do pracy na roli materiał ludzki, którym przeważnie okazywali się osadnicy wojskowi¹⁵. Natomiast szereg naukowców polskich przyznaje, że skutki kolonizacji wojskowej i cywilnej na wschodzie były wręcz fatalne, ponieważ „niewspółmiernie do ilości rozdzielonej ziemi”¹⁶ pogłębiła ona „poczucie krzywdy i niechęci do państwa polskiego u miejscowej ludności niepolskiej” oraz wpłynęła „na zaostrzenie konfliktów narodowościowych na tym obszarze” (Papierzyńska-Turek 1979: 32; Tomaszewski 1985: 68–69; *Korzenie tragedii* 2008: 48–49). W sytuacji gdy deficyt ziemi we wschodnich i południowo-wschodnich województwach II Rzeczypospolitej stawał się jednym z najbardziej palących problemów społecznych okresu międzywojennego, nadanie przez czynniki rządowe przewagi „obcym” przy zakupie ziemi z parcelacji wielkich majątków¹⁷ niebezpiecznie zaostrzało napięcia między mniejszością ukraińską a państwem polskim.

Postówie

Kilka lat później tak ważna dla włościan z Wołynia kwestia rolna została świadomie wykorzystana przez kierownictwo UPA w celu wzmocnienia swoich wpływów i autorytetu w środowisku prawosław-

¹⁵ Wśród osadników było około 41% szeregowych, 42% podoficerów, 12% oficerów młodszych, 4% oficerów sztabowych i 1% generałów (Grünberg, Sprengel 2005: 363).

¹⁶ W latach 1919–1934 w Galicji Wschodniej rozparcelowano 315 566 hektarów ziemi. Osadnicy otrzymali tylko 26% tych ziem, chłopci ukraińscy natomiast nabyli ponad 66% (Wasiuta 1978: 35).

¹⁷ Znany polski historyk Jan Pisuliński przyznaje, że pomoc okazywana chłopom przybyłym z głębi Polski ze strony lokalnej polskiej administracji w Galicji Wschodniej i na Wołyniu „miała wszelkie cechy świadomej, choć starannie ukrywanej przed społecznością międzynarodową kolonizacji kresów południowo-wschodnich” (Pisuliński 2004: 301).

nych chłopów wołyńskich. Dnia 15 sierpnia 1943 r. dowódca UPA-Północ Kłym Sawur (Dmytro Klaczkowski) podpisał tak zwane *Rozporządzenie w sprawie ziemskiej*: „wszystkie grunty byłych folwarków i ziemie byłych polskich kolonistów” miały przejść na własność chłopów ukraińskich. Przewidywano w tym celu stworzenie specjalnych komisji do parcelacji „polskiej” ziemi. Rezultatem wykonania dekretu Klaczkowskiego było przyznanie formalne tysiącom bezrolnych i małorolnych chłopów ukraińskich ziemi na własność. Tylko w grudniu 1943 r. ziemska referentura UPA wydała 1106 aktów przekazania im gruntów byłych folwarków i kolonii polskich, w tym 483 w nadrejonie kostopolskim i 623 w nadrejonie sarneńskim (Zob. *Litopys UPA* 1999: 4–5; *Polsko-ukrajński stosunki...* 2011: 240–241). Zdaniem Zbigniewa M. Kowalewskiego „dekret ziemski” dowództwa UPA stał się dla ukraińskich chłopów Wołynia dodatkowym mocnym bodźcem do czynnego udziału w akcjach antypolskich (Kowalewski 1993: 196).

Nasz zasób wiedzy na ten temat nie pozwala na razie jednoznacznie stwierdzić, czy ów „dekret” był swoistą zachętą dla prawosławnych chłopów do całkowitej „depolonizacji” Wołynia, czy może też „zapłata” za ich dotychczasowy udział w krwawych antypolskich akcjach. Niektóre sprawozdania Dowództwa Okręgu AK Wołyń są dość oczywiste¹⁸, wymagają jednak dalszych pogłębionych badań i wyważonych wniosków.

Literatura

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych (AAN), Akta Kazimierza Sosnkowskiego, sygn. 2.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego Zbiory Specjalne (BUW ZS), sygn. 2131.

Materiały BIP KG AK dotyczące okręgu Wołyń.

Derżawnyj Archiw Iwano-Frankiwśkoji Oblasti (DAIFO), f. 2, Stanisławskie wojewódzkie upravlinnia, 1921–1939 rr.

Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Oblasti (DALO), f. 1, Lwiwskie wojewódzkie upravlinnia, 1921–1939 rr.

¹⁸ W raporcie Komendanta Okręgu AK Wołyń płk. K. Bąbińskiego „Lubonia” z 28 lipca 1943 r. czytamy „Rozbijały żywioł ciemnego chłopstwa ukraińskiego, mordującego Polaków, jest wykorzystywany przez Sowiety i Niemców, działających jednakowymi metodami, chociaż dla odmiennych celów”. Nieco dalej znowu pisze o ludności polskiej masakrowanej „przez bandy chłopskie” (BUW ZS, sygn. 2131. Materiały BIP KG AK dotyczące okręgu Wołyń, k. 15). Opisaną przez Bąbińskiego sytuację potwierdza działający w terenie dowódca Okręgu AK Zdobunów kpt. Wincenty Romanowski (Romanowski 1990: 74, 76–77).

Dokumenty publikowane

- Litopys UPA. Nowa serija.*, 1999, t. 2, *Wołyń i Polissia: UPA ta zapillia 1943–1944. Dokumenty i materialy*, Kyjiw–Toronto.
- Polsko-ukrajński stosunki w 1942–1947 rokach u dokumentach OUN ta UPA. U dwóch tomach.*, 2011, t. 1, Lwów.
- Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*, 1927 Warszawa.
- Stark H., Stein E., 1939, *Reforma rolna. Wyjaśnienia. Ustawodawstwo związkowe. Orzecznictwo*, Kraków–Warszawa.
- Statystyka rolna*, 1924 Warszawa.
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1920 roku o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1921, nr 4, poz. 17.
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1920 roku o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego, DzU 1921, nr 4, poz. 18.
- Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej, http://www.eporady24.pl/dzienniki_ustaw_1926-1-pozycja1-ustawa-z-dnia-28-grudnia-1925-ro-wykonaniu-refo,6382.html (dostęp: 1.04.2012).

Monografie i artykuły

- Beauvois D., 1987, *Polacy na Ukrainie, 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż.
- Beauvois D., 1996, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny.
- Bujak F., 1908, *Galicja*, t. I, Lwów–Warszawa.
- Chojnowski A., 1979, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Chrobak T., 1998, *Filozoficzne przesłanki agraryzmu. Studium wybranych zagadnień*, Rzeszów.
- Grünberg K., Sprengel B., 2005, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa.
- Hud B., 2018, *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku.*, wyd. II poszerzone i uzupełnione, Warszawa.
- Kaczaraba S., 2003, *Emigracja z Zachidnoji Ukrainy (1919–1939)*, Lwów.
- Kęsik J., 1997, *Województwo Wołyńskie 1921–1939 w świetle liczb i faktów*, „Przegląd Wschodni”, t. IV, z. 1(13).
- Kowalewski Z.M., 1993, *Kwestia polska w powojennej strategii Ukraińskiej Powstańczej Armii [w:] Ukraińska myśl polityczna w XX wieku. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Fundację św. Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej w Krakowie 28–30 maja 1990*, red. M. Pułaski, Kraków.
- Krasiwski O., 2010, *Stosunki ukraińsko-polskie w latach 1917–1923*, Poznań–Gniezno.
- Makarczuk S., 1983, *Etnosocjalnoje razwytije i nacyonalnyje otnoszenija na zapadno-ukraińskich ziemiach w pieriod imperializmu*, Lwów.
- Makarczuk S., 1998, *Ukrajńsko-polski entopolityczni wzajemyny na zachidnoukrajńskich ziemiach w persziji tretyni XX st.* [w:] *Zbirnyk prac i materialiw na poszanu Łarysy Kruszelmyčkoji*, red. M.M. Romaniuk, Lwów.
- Mędrzecki W., 1988, *Województwo wołyńskie. 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław.
- Mędrzecki W., 2018, *Kresowy kalejdoskop. Wędrowki przez Ziemię Wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków.

- Monolaj I., 2010, *Razom, ale majže okremo. Wzajemodija etnopolitycznych aktoriw na zachidnoukrajnińskich zemlach u 1867–1914 rr.*, Iwano-Frankiwśk.
- Papierzyńska-Turek M., 1979, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej. 1922–1926*, Kraków.
- Pisuliński J., 2004, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Wrocław.
- Razyhrayev O., 2010, *Policja Państwowa wobec ruchu antypaństwowego i dywersyjnego na terenie województwa wołyńskiego w latach 1921–1926*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia”, t. 65, z. 1.
- Snyder T., 2012, *Peretworennia nacij. Polszcza, Ukrajina, Lytwa, Biloruś 1569–1999*, Kyjiw.
- Sowa A.L., 1998, *Stosunki polsko-ukraińskie. 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków.
- Stawecki P., 1969, *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa.
- Stobniak-Smogorzewska J., 2003, *Kresowe osadnictwo wojskowe. 1920–1945*, Warszawa.
- Szawahulak M., 1999, *Wijśkowi plany „zmicnennia polśkoho charakteru” wschidnych wojewodstw derżawy (Berezeń 1938 roku)*, „Zapysky Naukowoho Towarystwa imeni Szewczenka”, t. XXXVIII, Lwiw.
- Tomaszewski J., 1963, *Z dziejów Polesia 1921–1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa.
- Tomaszewski J., 1985, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa.
- Wasiuta I., 1978, *Socialno-ekonomiczni widnosyny na seli Zachidnoji Ukrainy do wozzjednannia. 1918–1939*, Lwiw.

Prace o charakterze ogólnym

- Landau Z., Tomaszewski J., 1999, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa.
- Olśzański T.A., 1994, *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa.

Wspomnienia, epistolografia

- Bereżańska ziemia. Istoryczno-memuarnyj zbirnyk*, 1970, New York – Paris – Sidney – Toronto.
- Czajkowski A., 2002, *Spohady. Lysty. Doslidżennia*, t. 1, Lwiw.
- Gaullie Charles de, 1980, *Lettres, notes et carnets, 1919–Juin 1940*, Paris.
- Romanowski W., 1990, *Kainowe dni*, Warszawa.
- Roth J., 2018, *Listy z Polski*, przekł. M. Łukasiewicz, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy.

Publicystyka polityczna

- Kubów W., 1994, *Polacy i Ukraińcy w Berezowicy Małej koło Zbaraża*, Warszawa.
- Konieczny Z., 2000, *Był taki czas. U źródeł akcji odwetowej w Pawłokomie*, Przemyśl.
- Panczenko P., 1989, *Prahennia narodni*, „Siłski obrji”.
- Semeniuk A., 1996, *Na temu ukrajnińsko-polśkich widnosyn. Krytyczni zauważennia*, Minneapolis.
- Srokowski K., 1924, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków.
- Grabski S., 1939, *Ziemia Czerwińska odwieczna nierozzerwalna część Polski*, Lwów.

Rozmowy i wywiady

- Korzenie tragedii. Z prof. Ryszardem Torzeckim rozmawia Iza Chruślińska*, 2008 [w:] *Wołyń 1943–2008. Pojednanie. Zbiór artykułów publikowanych w „Gazecie Wyborczej”*, Warszawa.

The nature of Polish agricultural policy in eastern and south-eastern Voivodships during the Second Republic

Abstract

The author formulates and argues the thesis that the agricultural policy of the new Polish State in Ukrainian territories (Galicia, Polissya, and Volhynia) became an essential element of its ethnic policy. The roots of this policy dated back to before World War I. Polish politicians in Galicia introduced a regulation that big estates should be parceled out in ethnically mixed lands in a way that made the Polish small landowners, not the Ruthenians the primary beneficiaries. Over the course of time, it became a cornerstone of the agricultural policy of the Second Polish Republic. The principles of the land reform, dated back to the 1920s, were discriminating against Ukrainian peasants living in the south-eastern part of the II Polish Republic. First of all, because of the so-called *raison d'état*, which allowed for the further existence of large landed properties. Even the legally defined upper limit – from 300 to 700 hectares – was oftentimes significantly exceeded. Discrimination of the local peasantry during the land division period was additionally intensified through the military settlement policy and civilian colonization of lands with the prevailing non-Polish population. It was generally considered that only Polish peasants could improve the situation in the Eastern borderlands. The growing number of settlers in closed rural communities caused a lack of arable land, and in consequence deepening civil conflicts, as well as favourable conditions for both nationalistic and communist propaganda. Thus, the nationalistic character of the Polish agricultural policy during the interwar period had a negative impact on Polish-Ukrainian relations both then and during World War II.

Key words: Social conflict, Second Polish Republic, Eastern Galicia, Western Volhynia, agricultural policy, nationality policy, military settlements, civilian colonization, UPA